

# Skazańcy ścięci mieczem lub toporem

23 czerwca 2014

Jedenaście pochówków z głowami odciętymi i umieszczonymi pomiędzy kośćmi nóg, to groby m.in. skazańców – wynika z najnowszych badań archeologicznych przeprowadzonych na cmentarzysku odkrytym podczas budowy Drogowej Trasy Średnicowej w Gliwicach (Śląskie).

Cmentarz pochodzi z przełomu średniowiecza i renesansu. Głowy zostały prawdopodobnie ścięte mieczem lub toporem. „Jedna z odnalezionych czaszek zostanie wykorzystana do przeprowadzenia rekonstrukcji twarzy skazańca” – zapowiada jeden z badaczy.

Odkryty przy ulicy Dworcowej cmentarz znajduje się w centrum Gliwic i obejmuje ok. 50 m kw. powierzchni (w okresie średniowiecza leżał poza murami miasta). W latach 2011 i 2013 archeolodzy natrafili tutaj łącznie na 51 pochówków.

Pierwsze groby odkryto w Gliwicach wiosną 2011 roku podczas prac związanych z przygotowaniem terenu pod budowę Drogowej Trasy Średnicowej. Wtedy też wyburzono kamienicę i przystąpiono do rozbierania fundamentów. W trakcie tych prac natrafiono na 6 pochówków, z czego 4 były mocno uszkodzone. „Wówczas jeszcze nie wiedzieliśmy, z czym je powiązać. Obecnie już wiemy, wykonane datowania radiowęglowe wskazują, że cmentarz funkcjonował tutaj od około połowy wieku XV do lat 30. XVI wieku, przez co najmniej 80 lat” – powiedział PAP autor raportu archeolog Łukasz Obtułowicz.

Rok później, 6 czerwca 2013 roku, archeolodzy odsłonili kolejne pochówki – 43 osoby pochowane w 41 grobach. Z analizy antropologicznej wynika, że w tej nekropolii pochowano 19 mężczyzn, 6 kobiet, 12 dzieci. Płci nie udało się określić w przypadku 6 pozostałych pochówków.

Ubiegłoroczne odkrycie okazało się wyjątkowe, ze względu na 11 pochówków, które określono jako „atypowe”, „nietypowe” bądź „antywampiryczne”. „Poszczególne kości szkieletów zostały złożone w układzie anatomicznym za wyjątkiem czaszki, która znajdowała się między kośćmi nóg. Pojawiły się wówczas podejrzenia, że mamy do czynienia z pochówkami „antywampirycznymi”. W tym wypadku nie miało to jednak miejsca” – uważa Obtulowicz.

Według archeologa przyjęcie, że to pochówek „antywampiryczny”, wskazywałoby na wtórne, świadome i intencjonalne naruszenie układu grobu. „Po pogrzebaniu, ktoś ponownie musiałby się wkopać i odjąć głowę. Musiałoby to nastąpić również w krótkim okresie po pochówku. Nie stwierdziliśmy tutaj, w ani jednym przypadku, pochówku wtórnego. W tym wypadku głowy ścięto prawdopodobnie toporami lub mieczami i wszystko wskazuje na to, że czaszki od chwili pochówku znajdowały się pomiędzy dolnymi kończynami” – stwierdził i dodał, że wśród pochówków „atypowych” są również kobiety.

Przeprowadzone badania archeologiczne dotyczyły również wyjaśnienia kwestii związanej z ciemnymi odbarwieniami w odkrytym gruncie, które – jak początkowo sądzono – mogły mieć związek ze nadpaleniem. „To nie były nadpalenia. Ziemię odbarwiły tlenki miedzi” – wynika z raportu.

Archeolog wskazał, że obecnie najbardziej prawdopodobną hipotezą dotyczącą tego cmentarza jest ta związana z opiniami, że pochowano w tym miejscu m.in. skazańców mogących wywodzić się z mniejszości religijnej, etnicznej, czy społecznej. Być może jest to też miejsce pochówku kryminalistów, samobójców, banitów. W raporcie zaznaczył jednak, że nie można uznać całego cmentarza za miejsce pochówku tylko i wyłącznie wykluczonych ze względu na znajdujące się tutaj pochówki dziecięce.

Odkopana podczas budowy Drogowej Trasy Średnicowej nekropolia wzbudzała wiele kontrowersji, nie tylko w lokalnych mediach.

Ciekawostką jest też fakt, że według archeologa nie odnaleziono dotąd żadnej informacji źródłowej potwierdzającej istnienie cmentarza w tamtym czasie. „Natrafiliśmy na cmentarz, o którym nikt nie wiedział. Dość zaskakujące jest to, że w źródłach historycznych nie ma też żadnych wzmianek o nim, i jak dotąd nie można go też powiązać z żadnym historycznym wydarzeniem” – dodał badacz.

Według niego, jedną ze wskazówek jest z pewnością czas użytkowania cmentarza przypadający na późne średniowiecze i wczesny renesans, czyli okres transformacji społecznej. „Na przełomie średniowiecza i renesansu Europa bardzo się zmieniła. W średniowieczu głowy ścinano głównie dobrze urodzonym, później również niższymi warstwami społecznymi. Niewątpliwie, był to dość burzliwy okres, do którego można zaliczyć m.in. zawieruchy na tle religijnym w Czechach, wiadomo też, że Husyci chwilowo zajęli Gliwice” – dodał Obtułowicz.

Podsumowując badania, autor raportu stwierdził, że na obecnym etapie nie można jednoznacznie stwierdzić, kto i z jakiego powodu został „pozbawiony głowy”. „W tamtych czasach nie zawsze kara zamywała winę, niektórym skazańcom nawet po śmierci odmawiano prawa do normalnego pochówku. Pod tym kątem można więc mówić o jakichś formach obrzędowości, może nie w kontekście praktyk wampirycznych, ale raczej napiętnowania po śmierci” – podsumował odkrycie Obtułowicz.

Zapowiedział też, że to nie koniec prac związanych z tym niezwykłym okryciem. Archeolodzy zbierają „materiał kostny” do dalszych badań. Posłuży on do ustalenia m.in. stanu zdrowia skazańców, diety. W drugiej połowie tego roku rozpoczną się też prace nad rekonstrukcją twarzy jednego z nich.

Autorka: Katarzyna Piotrowiak

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)